

## KAZIMIERZ STOPA

ur. 1923; Rozięcín



Miejsce i czas wydarzeń	Huta, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, sieroctwo, pasienie krów, burza

### 3. Obrazek z sytuacji sieroty szukającej dla siebie miejsca pod słońcem

Pewnej pogodnej niedzieli, to już było po żniwach, na tym wygonie, wypuście, czy gromadzkim pastwisku, paśliśmy krowy, i to była upalna niedziela. I od strony zachodniej, na dalekim horyzoncie, pokazał się wał takich buro-brązowych chmur, i z daleka widać było, choć jeszcze nie słychać było, pomruku gromów. Przedzierające się wały chmur, błyskawice, i zaniepokojone bydło, zaniepokojeni pasterze, którzy tam byli. I wszystko zaczęło panicznie opuszczać ten wygon i wracać do wsi. Ponieważ byłem pod szczególnymi rygorami tej siostry kaleki, pędziłem swoje krowy ostatni. I gdy dotarłem z krowami przed wrota zamykające podwórze, we wrotach stanęła ta moja dozorczyńni, cioteczna siostra Janina, z kijem w ręku, i zawołała: „A dokąd ty z tymi krowami, a wracaj z powrotem!” A już się zerwał wiatr, już kręcił spirale kurzu, ale ona mnie wypędziła sprzed wrót i kazała na drugiej stronie ulicy, na takim poletku białej koniczyny, zresztą wygryzionej prawie do korzenia, tam z tymi krowami się przenieść. I w tym momencie nadleciała burza, olbrzymi huragan, ulewny deszcz. I tak jak w złej bajce, o okrutnej macosze, na wzgórkach krowy głowami do siebie się zwróciły, a ja kucnąłem pod tymi krowami i w huku gromów, w blasku błyskawic siedziałem tam, a naprzeciw tego wzgórką, w mieszkaniu mojego wuja, drugiej ciotki, sąsiadów, na ganku stali ludzie i patrzyli jak na dziwowisko. To taki obrazek, „sielski-anielski” z sytuacji sieroty szukającej dla siebie miejsca pod słońcem.

Data i miejsce nagrania	2006-03-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"